

Sygn. akt I ACa 1293/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Alicja Myszkowska

Sędziowie: SA Anna Cesarz

SO (del.) Iwona Jamróż - Zdziubany (spr.)

Protokolant: stażysta Ewa Borysewicz

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej z siedzibą w O.

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 14 czerwca 2017 r. sygn. akt I C 1504/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten tylko sposób, że:

zasądza dodatkowo od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej z siedzibą w O. na rzecz D. S. kwotę 11.400 (jedenaście tysięcy czterysta) zł z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych oraz kwotę 4.000 (cztery tysiące) zł z tytułu naruszenia autorskich praw osobistych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 11.400 zł od dnia 6 października 2015 roku i od kwoty 4.000 zł od dnia 23 marca 2017 roku oddalając powództwo w pozostałej części,

II. zasądza od D. S. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej z siedzibą w O. kwotę 540 (pięćset czterdzieści) zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

III. nakazuje pobrać od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki komandytowej z siedzibą w O. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 734 (siedemset trzydzieści cztery) zł tytułem nieuiszczonej opłaty od uwzględnionej części apelacji.

Sygn. akt I ACa 1293/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 czerwca 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa D. S. przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowej w O. o ochronę praw autorskich, Sąd Okręgowy w Kaliszu zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.200 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6

października 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 377 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i nie obciążył powoda kosztami sądowymi (wyrok k. 373).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenia faktyczne, z których wynikało, że powód jest prezesem (...) Stowarzyszenia (...) z siedzibą w P., które jest właścicielem portalu Kroniki P., relacjonującego za pomocą fotografii różnego rodzaju wydarzenia.

W kwietniu 2014 r. zaplanowany był koncert P. D. w P.. Formalnym organizatorem koncertu była strona pozwana, która ponosiła odpowiedzialność finansową za projekt. Ona też udzielała na ten koncert akredytacji fotografom. Niezależnie od tego pozwana miała także swojego fotografa.

W e-mailu z dnia 14 kwietnia 2014 r., ze strony internetowej (...), powód zwrócił się do pozwanej o zgodę oraz wspólne określenie zakresu wykonania fotoreportażu z pobytu i koncertu P. D. w P.. Fotoreportaż miał być przeznaczony dla czytelników i internautów Kronik P., Teatru Muzycznego i strony pozwanej. W kolejnym e-mailu powód podał, że do wykonania zdjęć przewidywanych jest dwóch fotografów.

W odpowiedzi na propozycję powoda strona pozwana wyraziła zainteresowanie współpracą wskazując, że określenie jej zakresu oraz szczegółów będą możliwe po uzgodnieniach z artystą.

W e-mailu z dnia 24 kwietnia 2014 r. powód zwrócił się do pozwanej o wyrażenie zgody na akredytację na konferencję prasową i koncert. Natomiast dzień później zaproponował rozmowy „o generalnej, stałej współpracy”.

Ostatecznie pozwana udzieliła powodowi akredytacji na wykonanie zdjęć z pobytu i koncertu P. D.. Na liście akredytacji znalazły się dwie osoby ze Stowarzyszenia (...) – powód, który wykonywał zdjęcia oraz D. K., która pomagała mu w organizacji.

W dniu 25 kwietnia 2014 r., z udziałem P. D. i jego gości odbyła się konferencja w Interaktywnym Centrum Historycznym O. oraz wizyta w Interaktywnym Centrum Historycznym O. Brama P. i w Bazylice Archikatedralnej św. Apostołów P. i P., a ponadto -w dniu 27 kwietnia 2014 r. - na terenie (...) odbył się koncert P. D.. Z wydarzeń tych powód wykonał zdjęcia, a następnie przesłał je do wykorzystania Teatrowi Muzycznemu w P., Kronikom P. oraz pozwanej z informacją: „zdjęcia także do państwa dyspozycji”.

Od Teatru Muzycznego w P. powód nie żądał wynagrodzenia za udostępnienie zdjęć z koncertu, nie zawierał też umowy o ich wykorzystanie. Wcześniej powód zgłaszał się do teatru aby wykonać zdjęcia z innych wydarzeń, jednakże gdy zaproponował zawarcie umowy za wynagrodzeniem Teatr Muzyczny w P. ogłosił konkurs na obsługę fotograficzną i zawarł umowę z innym podmiotem, który wygrał konkurs.

W agencji strony pozwanej zasadą była bezpłatna współpraca z fotoreporterami w zamian za udzielenie akredytacji na koncert .

Pozwana wykorzystała 63 fotografie powoda umieszczając je na swojej stronie internetowej (...) oraz na portalu społecznościowym F. pod adresem (...)

W e-mailu z dnia 5 maja 2014 r. pozwana zwróciła się do powoda o przesłanie zdjęć z koncertu wskazując, że chciałaby mieć zdjęcia na własny użytek, chce podpisać z powodem umowę na udostępnienie tych zdjęć a także, że czeka na kontakt w zakresie współpracy na przyszłość.

Powód zwrócił się do pozwanej o przesłanie wzoru umowy, a w e-mailu z dnia 12 maja 2014 r. przedstawił pozwanej propozycję możliwego zakresu współpracy na przyszłość, wskazując m.in. stawkę nie mniej niż 800 zł za dzień (praca dla dwóch osób).

W dniu 24 czerwca 2014 r. pozwana przesłała powodowi propozycję zawarcia umowy.

Strona pozwana funkcjonuje od około 8 lat, zajmuje się organizowaniem wydarzeń muzycznych. Zawierała umowy z fotografikami wykonującymi zdjęcia z koncertów organizowanych w Polsce i za granicą. Wielokrotnie umowy były realizowane bez wynagrodzenia, jedynie za wyrażenie zgody na możliwość wykonywania zdjęć z danego wydarzenia. Zdarzało się, że strony umawiały się na wynagrodzenie, jednakże wartość takiego wynagrodzenia maksymalnie wynosiła 1100 zł za koncert i dotyczyła wykonania 150 zdjęć. Umowy z uzgodnionym wynagrodzeniem za wykonanie fotografii przewidywały, iż pozwana nabywała prawo do wykorzystania zdjęć.

W 2015 r. pozwana miała zawartą m.in. umowę odnośnie kompletu zdjęć na koncercie (...) w dniu 6 lipca 2015 r. za wynagrodzeniem 550 zł brutto. Wykonawca przeniósł majątkowe prawa autorskie na zamawiającego w zakresie następujących pól eksploatacji: utrwalenie, wprowadzenie do obrotu, w tym poprzez Internet, wprowadzenie do pamięci komputera, zwielokrotnienie zdjęcia. Również w 2015 r. pozwana miała zawartą umowę na kwotę wynagrodzenia 1099 zł brutto na koncerty (...) w G. i SCORPIONS w Ł.. Umowy z wynagrodzeniem przewidywały przeniesienie praw do zdjęć w całości. Umowy dotyczące wykonania zdjęć z koncertów bez ustalonego wynagrodzenia, przewidywały wykorzystanie zdjęć przez obie strony, wówczas pozwana zawierała umowy licencyjne do korzystania ze zdjęć.

W dniu 8 lipca 2014 r. powód przesłał pozwanej e-maila z żądaniem wykasowania wszystkich zdjęć z każdej publikacji i do czasu podpisania umowy zaprzestania wykorzystywania zdjęć. Żądanie wykasowania zdjęć powód ponowił w dniu 6 sierpnia 2014r.

Strony nie zawierały żadnej umowy dotyczącej wykonania zdjęć z pobytu i koncertu P. D. w P., sprzedaży zdjęć, przeniesienia praw autorskich do zdjęć, nie było ustalonego wynagrodzenia za wykorzystanie zdjęć.

Powód specjalizuje się w kilku dziedzinach fotografii: fotografia reklamowa, fotografia wnętrz, fotografia produktów, fotoreportaż. Jego dorobek twórczy dostępny w internecie jest profesjonalny.

Pozwana wykorzystywała 63 zdjęcia powoda przez okres 2 lat w internecie. Fotografie zajmują cały ekran monitora, nie zostały podpisane imieniem i nazwiskiem powoda lecz nazwą pozwanej firmy. Powód oferując swoje zdjęcia zachował się według standardów obowiązujących w świecie wydawniczym tzn. wysłał zdjęcia jako ofertę, w takich wypadkach nie ma zwyczaju podawania ceny zdjęć, jeżeli ktoś chce skorzystać ze zdjęć, a nie ma w ofercie ceny to na wydawcy spoczywa obowiązek zapytania o pola eksploatacji oraz o cenę publikacji przysłanych zdjęć, jeśli chce je wykorzystać w swoich wydawnictwach zarówno papierowych jak i elektronicznych.

Cennik Związku (...) został ustalony jako zbiór minimalnych honorariów dla artystów fotografików i w celu ochrony ich twórczości. Zasadą jest, iż strony w umowach uzgadniają stawki wynagrodzenia, natomiast cennik może stanowić punkt odniesienia dla fotografików negocjujących swoje wynagrodzenia. Dla ustalenia stosownego wynagrodzenia autora fotografii nie ma znaczenia możliwość powiększenia komputerowego zdjęcia lecz sposób prezentacji - pola eksploatacji. Zdjęcia powoda są zdjęciami reportażowymi, są to zdjęcia artystyczne.

Pismem z dnia 28 maja 2015 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 266.000 zł i podał, że obejmuje ona kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie autorskich praw majątkowych oraz kwotę 216 000 zł tytułem naprawienia wyrządzonej krzywdy za naruszenie autorskich praw majątkowych. W piśmie z dnia 19 czerwca 2015 r. wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 447.570 zł z czego kwota 397.570 to trzykrotność wynagrodzenia a kwota 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie autorskich praw osobistych. Natomiast w piśmie z dnia 2 lipca 2015 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 334.130 zł, w tym kwoty 248.130 zł tytułem dwukrotnego stosownego wynagrodzenia na podstawie art.79 ust.1 pkt.3b) prawa autorskiego oraz kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 78 ust.1 prawa autorskiego. W piśmie z dnia 25 stycznia 2017 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 368.840 zł z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych.

W pismach z dnia 10 czerwca 2015 r. i z dnia 26 czerwca 2015 r. pozwana odmówiła zapłaty.

Powód nie posiada stałego zatrudnienia, obecnie osiąga dochód około 12 000 zł rocznie, wcześniej jego dochód wynosił około 8.000 zł rocznie, powód ma zadłużenie około 200.000 zł, nie ma nikogo na utrzymaniu.

Przy tak poczynionych ustaleniach Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za uzasadnione jedynie w nieznaczonej części. Wskazał, że powód dochodził od pozwanej odszkodowania z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych na podstawie art. 79 ust.1 pkt.3b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r. (tekst jednolity z dnia 29 kwietnia 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 666 ze zm.)). Zdaniem Sądu I instancji w sprawie nie było sporne, że pozwana udzieliła powodowi akredytacji na wykonanie zdjęć z wizyty i koncertu P. D. w P. w dniach 25 - 27 kwietnia 2014 r., powód przekazał jej 63 fotografie z tych wydarzeń do korzystania, pozwana wykorzystwała zdjęcia powoda umieszczając je na swojej stronie internetowej oraz profilu na portalu F., strony prowadziły rozmowy odnośnie stałej współpracy, jednakże nie doszło do sporządzenia między nimi umowy ani w tym zakresie, ani co do wykorzystania przedmiotowych zdjęć oraz, że powód nie otrzymał od pozwanej żadnego wynagrodzenia z tytułu autorskich praw majątkowych do fotografii.

Sąd Okręgowy powołując się na art. 53 prawa autorskiego podkreślił, że umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności. Natomiast zgodnie z art. 67 prawa autorskiego twórca może udzielić upoważnienia do korzystania z utworu na wymienionych w umowie polach eksploatacji z określeniem zakresu, miejsca i czasu tego korzystania. Jeżeli umowa nie zastrzega wyłączności korzystania z utworu w określony sposób (licencja wyłączna), udzielenie licencji nie ogranicza udzielenia przez twórcę upoważnienia innym osobom do korzystania z utworu na tym samym polu eksploatacji (licencja niewyłączna). Umowa licencyjna wyłączna wymaga zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności.

W ocenie Sądu I instancji między stronami nie doszło do zawarcia żadnej z w/w umów, jednakże powód upoważnił pozwaną do wykorzystania jego fotografii. Strony prowadziły negocjacje co do zawarcia umowy o stałej współpracy na przyszłość, ostatecznie powód uzależnił wykorzystanie jego fotografii od zawarcia umowy o stałej współpracy i w sytuacji, gdy pozwana chciała w pierwszej kolejności uregulować kwestie wykorzystania zdjęć z przedmiotowego zdarzenia, powód zażądał wykasowania jego zdjęć i oczekiwał zapłaty. Powód podał, że upoważnił pozwaną do wykorzystania jego fotografii, bo miał nadzieję na zawarcie umowy o stałej współpracy i gdyby tak było to nie domagałby się wynagrodzenia za udostępnione fotografie. W momencie gdy okazało się, że nie dojdzie do zawarcia umowy o stałej współpracy zażądał usunięcia jego zdjęć i zaczął domagać się wynagrodzenia. Powód nie wskazywał jakiej kwoty domaga się tytułem wynagrodzenia i w toku postępowania również nie był w stanie wskazać jakiego wynagrodzenia oczekiwał za wykonane zdjęcia, nie przedłożył także żadnego dowodu wskazującego na wysokość wynagrodzenia jakie uzyskiwał za tego typu zdjęcia. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wyraził zgody na wykorzystanie fotografii przez pozwaną, chociaż stwierdzenie powoda w korespondencji, że przesyła fotografie do dyspozycji pozwanej mogło być przyjęte przez nią jako zgoda powoda na wykorzystanie tych fotografii, tym bardziej, że wieloletnia praktyka pozwanej wskazuje, iż wielokrotnie pozwana zawierała umowy z fotografikami na wykonanie fotografii z wydarzeń muzycznych bez wynagrodzenia. W przekonaniu Sądu Okręgowego co najmniej od momentu, gdy powód zażądał wykasowania jego fotografii ze stron internetowych pozwanej i gdy strony nie porozumiały się w kwestiach zawarcia umowy czy też wynagrodzenia, pozwana nie miała prawa korzystać z fotografii powoda, zaś powód, jako autor przedmiotowych fotografii, w oparciu o art. 79 ust.1 pkt.3b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r. (tekst jednolity z dnia 29 kwietnia 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 666 ze zm.)), przy uwzględnieniu treści wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r. ((...)), którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, mógł żądać od osoby, która naruszyła te prawa naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Oceny tej, w przekonaniu Sądu Okręgowego nie zmienia fakt, iż powód prowadził korespondencję z portalu założonego przez siebie stowarzyszenia czy też zamierzał z jakichś powodów zawrzeć umowę o współpracy nie we własnym imieniu tylko na rzecz stowarzyszenia, którego jest prezesem.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód wykazał, że pozwana wykorzystwała jego 63 fotografie na swojej stronie internetowej oraz na portalu F.. Nie było sporne, iż fotografie były wykorzystane także przez inne podmioty oraz powoda. Fotografie powoda wykorzystano w sposób świadomy i zamierzony, a krąg odbiorców z uwagi na możliwości internetu mógł być nieograniczony. Usunięcie skutków naruszenia praw autorskich powoda po wezwaniu do wykasowania zdjęć było obowiązkiem podmiotu naruszającego i nie może stanowić usprawiedliwienia dla popełnienia deliktu, ani też rzutować na wysokość należnych roszczeń. W ocenie Sądu I instancji to na stronie pozwanej jako profesjonalistce ciążył obowiązek działania z należytą starannością, określoną przy uwzględnieniu zawodowego jej charakteru (art. 355 k.c.). Strona pozwana nie dołożyła wymaganej od niej staranności a jej zachowanie było nieprofesjonalne i nosiło cechy zawinienia. Strona pozwana w momencie gdy nie doszło do zawarcia umowy z powodem i gdy powód zażądał usunięcia jego fotografii ze stron internetowych pozwanej - powinna zrezygnować z ich publikacji. Pozwana uczyniła to jedynie częściowo i nawet w toku niniejszego postępowania nadal wykorzystywała fotografie powoda, co świadczy o jej zawinieniu.

Przechodząc do kwestii należnego powodowi świadczenia Sąd Okręgowy wskazał, że powód ustalając odszkodowanie przyjął jako podstawę cennik stawek minimalnych honorariów autorskich z Tabeli Wynagrodzeń Związku (...) zatwierdzonych 26 lipca 2001 r., czego, w ocenie Sądu meriti, nie można zaakceptować. Przez stosowne wynagrodzenie przewidziane w art. 79 ust.1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych należy rozumieć wynagrodzenie, jakie otrzymałby uprawniony, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa autorskie, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, Sąd I instancji podkreślił, że podane w tabelach wynagrodzenia zawodowych fotografików Związku (...) stawki wynagrodzenia nie wyznaczają wysokości honorarium za konkretne dzieło fotograficzne, albowiem o wynagrodzeniu decydują walory artystyczne utworu, charakter publikacji, w której utwór zostanie zamieszczony, dorobek artystyczny autora zdjęć oraz inne indywidualne okoliczności. Pozwana przedłożyła umowy zawierane z fotografikami na wykonanie fotografii z wielu wydarzeń muzycznych, bardzo znanych artystów, a w umowach tych za wykonanie 150-300 zdjęć oraz ich wykorzystanie wskazywane były kwoty wynagrodzenia od 500 do 1100 zł. Powód nie przedłożył żadnych dokumentów obrazujących osiągnęte przez niego honoraria, podał, że nie ma i nie stosuje cenników przy ustalaniu wynagrodzenia i każdorazowo uzgadnia wynagrodzenie oraz zakres wykorzystania jego zdjęć.

Sąd Okręgowy do wyliczenia stosownego wynagrodzenia powoda przyjął zatem stawki wynagrodzenia stosowane w pozwanej firmie, wynikające z załączonych przez nią umów z okresu od 2010 r. do 2016r. Wskazał, że są to umowy o wykonanie fotografii z koncertów w zakresie 150 fotografii z jednego koncertu, wynagrodzenie za całość materiału kształtuje się od 500 zł do 1090 zł, w takich przypadkach w umowach jest uzgodnione przeniesienie praw autorskich na zamawiającego. Większość przedłożonych umów nie wskazuje wynagrodzenia, są to umowy bez wynagrodzenia i w tym przypadku prawo do dysponowania fotografiami przysługuje obu stronom.

Sąd I instancji podniósł, że powód wskazał, iż w okresie wykonywania przedmiotowych zdjęć jego dochód wynosił 8000 zł rocznie, a obecnie około 12.000 zł rocznie, jest amatorem fotografikiem, kandyduje do Związku (...), jest po egzaminie praktycznym, pozostała mu do zaliczenia część teoretyczna, największą ilość zdjęć jaką wykonywał w jednym zleceniu to do 12 fotografii, w okresie objętym żądaniem wykonywał fotografie za wynagrodzeniem od 2-8 tysięcy za 10 sztuk zdjęć ale także za 1000 zł. Sąd Okręgowy miał także na uwadze, iż powód wprawdzie nie wskazał jakiego wynagrodzenia od strony pozwanej oczekiwał za wykonane fotografie, ale w propozycjach umowy o stałą współpracę wskazywał stawkę 800 zł za dzień, przypadającą na dwie osoby, co również wskazywało na poziom jego wynagrodzeń.

Mając na uwadze treść opinii biegłego w części dotyczącej dorobku powoda oraz oceny, że zdjęcia wykonano profesjonalnie Sąd Okręgowy uznał, że do wyliczenia stosownego wynagrodzenia należy przyjąć górną stawkę za zdjęcia przyjmowaną przez pozwaną tj. kwotę 1100 zł chociaż tak ustalona kwota odpowiadała ilości zdjęć 150 sztuk, zaś strona pozwana wykorzystwała 63 zdjęcia powoda. Dodatkowo Sąd I instancji miał na uwadze, że zdjęcia były wykorzystane nie tylko przez pozwaną ale także przez powoda, który udostępnił zdjęcia Kronikom P. oraz Teatrowi Muzycznemu w P., a nadto mógł sam z nich korzystać. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że pozwana już w lipcu

2014 r. uzyskała informację od powoda o usunięciu tych zdjęć i wówczas usunięto tylko część zdjęć, pozostała zaś dopiero po 2 latach, w trakcie trwania niniejszego procesu. Sąd miał na uwadze, że obie strony są profesjonalistami, powód utrzymuje się z fotografii, jest prezesem stowarzyszenia, wykonuje fotografie na zlecenie, pozwana od wielu lat jest profesjonalną agencją organizującą koncerty a zatem obie strony powinny odpowiednio wcześniej zadbać o zabezpieczenie swoich interesów i przede wszystkim ustalić wynagrodzenie oraz zakres wykorzystania fotografii.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że stosowne wynagrodzenie powoda to kwota 1100 zł, co przy przyjęciu dwukrotności wynagrodzenia skutkowało uwzględnieniem roszczenia powoda w kwocie 2.200 zł. W pozostałym zakresie roszczenie powoda ocenione zostało jako nieuzasadnione.

Odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy zasądził od wytoczenia powództwa na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c., natomiast o kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c.

Sąd I instancji wskazał, że powód wygrał sprawę nieznacznie, co oznaczało, że powinien pokryć koszty postępowania w całości. Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego zastępstwa procesowego w kwocie 360 zł zgodnie z § 11 ust.1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U 2013, poz. 461) oraz nie obciążył powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi, które obejmowały opłatę od pozwu oraz rozszerzonego powództwa, koszty stawienia świadka kwota 130 zł (k. 182), koszty opinii biegłego w kwocie 990,88 zł (k.236), mając na uwadze sytuację majątkową powoda (uzasadnienie wyroku k. 379-385v.)

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód. Zaskarżając orzeczenie w części, w zakresie kwoty 366.640,00 zł zarzucił:

a. naruszenie art. 278 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez częściowe nieuwzględnienie opinii biegłego w zakresie wysokości wynagrodzenia powoda za bezprawne wykorzystanie zdjęć naruszających autorskie prawa majątkowe powoda i odwołanie się do własnej wiedzy oraz przedłożonych przez pozwaną umów innych autorów zdjęć, a także brak podania przyczyny pominięcia dowodu z opinii biegłego, podczas gdy dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wymagane były wiadomości specjalne, a przedmiotem dowodu były fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie;

b. naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności w zakresie wysokości wynagrodzenia powoda za bezprawne wykorzystanie zdjęć co naruszyło jego autorskie prawa majątkowe, podczas gdy powód zawnioskował na powyższą okoliczność logiczne, wzajemnie uzupełniające się dowody w szczególności przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego fotografa,

c. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego w postaci przedłożonych przez stronę pozwaną umów z innymi fotografiami na okoliczność ustalenia wysokości wynagrodzenia za naruszenie autorskich praw majątkowych powoda do zdjęć oraz przyjęcie, że pozwana wykazała wysokość wynagrodzenia przysługującego powodowi, pomimo braku materiału porównawczego,

d. naruszenie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b) pr. aut. poprzez jego błędną wykładnię i ustalenie dowolnego wynagrodzenia przysługującego powodowi za naruszenie jego autorskich praw majątkowych podczas, gdy zgodnie z dyspozycją tego przepisu zasadnym było przyznanie stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

W konkluzji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 368.840,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 284.130,00 zł od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty i od kwoty 84.710,00 zł od dnia 06.02.2017 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz kwoty 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od uiszczanego pełnomocnictwa. W przypadku stwierdzenia konieczności przeprowadzenia postępowania

dowodowego od nowa lub postępowania dowodowego uzupełniającego powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Nadto powód wniósł także o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu za postępowanie przed Sądem II instancji w tym w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (apelacja k. 389-393).

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych (odpowiedź na apelację k. 397-401).

Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia Sądu I instancji odnośnie do nawiązania współpracy pomiędzy stronami, jej przebiegu, korespondencji, sposobu przekazania zdjęć przez powoda stronie pozwanej, zakresu ich wykorzystania przez stronę pozwaną oraz rozliczeń, jak również dorobku artystycznego powoda i jego wartości.

Odmienne od Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny ustalił, iż strony łączyła umowa licencyjna niewyłączna.

W oparciu o dowody zebrane przed Sądem Okręgowym Sąd Apelacyjny dodatkowo dokonał następujących ustaleń:

Po wezwaniu strony pozwanej przez powoda do usunięcia zdjęć z jej stron internetowych strona pozwana usunęła część zdjęć. W dalszym ciągu wykorzystywała jednak 20 fotografii do 17 czerwca 2017 r. (zeznania powoda e – protokół k. 371 – adnotacja 00:03:01 – k. 368, pismo z dnia 15 maja 2015 r. –k.33).

Strona pozwana wykorzystywała zdjęcia powoda na swojej stronie internetowej oraz na profilu F. bez opatrzenia ich nazwiskiem i imieniem powoda, a oznaczeniem własnej firmy (okoliczność bezsporna).

W toku postępowania apelacyjnego w oparciu o dowód z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu fotografii dr A. W. (1) Sąd Apelacyjny ustalił, że przy ustalaniu stawek za wykonanie i wykorzystanie zdjęć panuje pełna dowolność. Cennik Związku (...) nie jest obowiązującym, ale jedynym na rynku, pomocniczym źródłem, na którym w wielu sprawach opierano się przy negocjowaniu cen za pracę fotografików. Stanowi bazę i punkt odniesienia, jednakże obowiązują ceny umowne, które zależą od ustaleń i woli stron. Wynagrodzenie jakiego żąda powód w niniejszej sprawie zostało przez niego ustalone w oparciu o najniższe stawki z tego cennika (opinia biegłego A. W.- e- protokół k. 437 – adnotacje 00:02:11- 00:37:31- k. 435-436 v.) .

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego albowiem zgromadzony materiał dowodowy, w tym złożona przez powoda korespondencja ze stroną pozwaną oraz wy oraz wyżej przytoczone ustalenia wynikające z uzupełniającej opinii biegłego co do dowolności w zakresie stosowanych stawek wynagrodzenia był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części.

W pierwszej kolejności przywołać należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W niniejszej sprawie nie było sporne, że wykonane przez powoda fotografie są, utworami w rozumieniu art. 1 ust. 1 prawa autorskiego, podlegającymi ochronie wynikającej z przepisów prawa autorskiego. Nie kwestionowane było również, iż strona pozwana pozyskała zdjęcia od powoda i umieściła je na swojej stronie internetowej. Na wstępie należało zatem rozstrzygnąć charakter prawny i skutki czynności dokonanych przez strony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego z ustalonego stanu faktycznego wynika odmienne od wyrażonego przez Sąd pierwszej instancji stanowisko, iż strony zawarły ważną umowę o korzystanie z utworu w rozumieniu art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1191 z późn. zm.) w zakresie

licencji niewyłącznej (art. 67 ust. 2 u.p.a.p.p.). W okolicznościach niniejszej sprawy nie można przyjąć, że umowy między stronami nie było w ogóle, albo że pozwana Spółka wykorzystując utwór przez cały czas działała bezprawnie. Umowa między stronami została zawarta w myśl art. 60 k.c. w sposób dorozumiany, z zastosowaniem art. 69 k.c., przez samo przystąpienie do jej wykonania. Powód zgłosił się do strony pozwanej z propozycją wykonania dzieła, strona pozwana umożliwiła mu wykonanie czynności poprzez udzielenie akredytacji, a następnie powód przedstawił zdjęcia do dyspozycji strony pozwanej, o czym świadczy treść jego pism do strony pozwanej z dnia 25 kwietnia 2014 r. oraz 5 maja 2014 r. (k. 118, 120). Nie ulega też wątpliwości, że strona pozwana przyjęła fotografie i przesłała powodowi jako autorowi projekt umowy licencyjnej (k. 28-29). Umowa ta w formie pisemnej ostatecznie nie została przez powoda przyjęta i podpisana, co jednak nie oznacza, że do zawarcia umowy między stronami nie doszło w formie ustnej. Ponieważ powód określił jedynie, że przekazuje zdjęcia do dyspozycji strony pozwanej bez wyraźnego oświadczenia o przeniesieniu na nią prawa, stosownie do treści art. 65 u.p.a.p.p. uważa się w takim wypadku, że twórca udzielił tylko licencji. Z kolei niezachowanie formy pisemnej uprawnia tylko do licencji niewyłącznej (art. 67 ust. 5 u.p.a.p.p.), co ma na celu interes twórcy, wymagający ochrony w sytuacji, gdy powstają wątpliwości co do zakresu zgody autora na wykorzystanie jego utworu. W takiej sytuacji muszą być tylko obu stronom znane essentialia negotii umowy nazwanej, jaką stanowi umowa o przeniesienie lub o korzystanie z praw autorskich. Należą do nich przedmiot umowy (dzieło) i wynagrodzenie (jeśli umowa nie jest nieodpłatna), co wynika z art. 41 ust. 2 i art. 43 ust. 1 u.p.a.p.p.

Należy przy tym wskazać, że modelowa umowa o wykonanie i wykorzystanie utworu autorskiego powinna zawierać wszystkie składniki przed przystąpieniem do wykonania, nawet gdyby dla jej ważności wyraźna odpowiedź adresata oferty nie była konieczna. Jednakże ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, mając na względzie cechy umów autorskich, tryb ich zawierania oraz podmioty zawierające te umowy przyjęła, że wprawdzie w umowie należy wyraźnie wymienić pola eksploatacji (art. 41 ust. 2 u.p.a.p.p.), jednakże w sytuacji, gdy nie określono sposobu korzystania z utworu, to powinien on być zgodny z charakterem i przeznaczeniem utworu oraz przyjętymi zwyczajami (art. 49 ust. 1 u.p.a.p.p.). Z kolei art. 43 ust. 2 u.p.a.p.p. stanowi, że jeżeli w umowie nie określono wysokości wynagrodzenia autorskiego, wysokość tę określa się z uwzględnieniem zakresu udzielonego prawa oraz korzyści wynikających z utworu. Ustawodawca przewidział zatem, że co do zasady umowa o przeniesienie lub korzystanie z praw autorskich jest odpłatna (art. 43 ust. 1 u.p.a.p.p.), ale dopuścił ważność umowy, która nie zawiera oznaczenia wynagrodzenia, jeśli poprzez podanie kryteriów jest możliwe jego ustalenie (art. 43 ust. 2 u.p.a.p.p.). Jednocześnie, jeżeli w umowie stron wyraźnie nie określono, że umowa jest nieodpłatna nie ulega wątpliwości, że twórcy należy się wynagrodzenie.

W tym kontekście należy przyjąć, że między stronami została zawarta umowa na wykonanie dzieła autorskiego i udzielenie licencji niewyłącznej na jego wykorzystanie na określonym polu eksploatacji tj. profilu facebook i stronie internetowej pozwanej, gdzie zamieszczony był raport z koncertu, wizyty tenora i konferencji prasowej z nim. Umowa ta trwała do dnia 8 lipca 2014 r., kiedy to powód wyraźnie zażądał usunięcia wszystkich zdjęć z każdej publikacji do czasu potwierdzenia umowy w formie pisemnej. Jednocześnie nie można uznać za wykazane przez stronę powodową jej twierdzeń, że powód zgodził się wykonać umowę nieodpłatnie, wyłącznie za udzielenie mu przez stronę pozwaną akredytacji. Brak określenia w przedmiotowej umowie stron konkretnej kwoty wynagrodzenia wynikał z faktu prowadzenia przez strony negocjacji w dwóch obszarach - z jednej strony co do kwestii wykonania i wykorzystania omawianych fotografii, z drugiej podjęcia przez strony stałej współpracy. Powód liczył na szerszą współpracę ze stroną pozwaną oraz, że po zakończeniu tego pierwszego etapu jednorazowej współpracy stron będzie stałym fotografikiem strony pozwanej z ustalonymi w przyszłości dochodami. Pismo powoda z dnia 15 maja 2014 r. wskazuje, że w momencie, gdy stało się dla powoda jasne, że strona pozwana traktuje te dwa aspekty współpracy rozdzielnie, konieczne było doprecyzowanie wynagrodzenia oddzielnie dla każdego z nich.

Wobec rozbieżności twierdzeń stron w takiej sytuacji poza przepisami prawa autorskiego, którego przestrzeganie odnośnie do przepisów poddanych dotychczasowej analizie zostało ocenione jako wystarczające do uznania za ważną umowy o udzielenie pozwanej przez powoda licencji niewyłącznej, zbadania wymagało także zrealizowanie przez strony przesłanek wynikających z ogólnych przepisów prawa cywilnego koniecznych dla takiej umowy, czyli zgodnego oświadczenia woli stron odpowiadającego celom umowy, a o tym decyduje wykładnia konkretnej umowy według art.

65 § 1 i 2 k.c., zawierającego obiektywny wzorzec wykładni czynności prawnej (wyroki SN z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 162; z dnia 7 marca 2007 r., I CSK 489/06, Lex nr 274245; z dnia 8 maja 2001 r., IV CKN 356/00, Lex nr 52540 i z dnia 12 lutego 1998 r., I CKN 497/97, Lex nr 56810). Przepisy, nakazują tak tłumaczyć oświadczenie woli, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego i ustalone zwyczaje, zaś w umowach badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Należy więc ustalić także w odniesieniu do niniejszej umowy zamiar stron i cel umowy (wyroki SN z dnia 26 sierpnia 1994 r., I CKN 100/94, Lex nr 293285, z dnia 3 września 1998 r., I CKN 815/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 38; z dnia 10 marca 2004 r., IV CK 125/03, Lex nr 137677 i z dnia 5 marca 2002 r., II KKN 341/98, OSNKW 2002, nr 9-10, poz. 82).

Biorąc pod uwagę, że powód wielokrotnie zwracał się do strony pozwanej o doprecyzowanie warunków projektu pisemnej umowy stron w zakresie wynagrodzenia nie można przyjąć, że jego wolą było swobodne i nieodpłatne dysponowanie wykonanymi przez niego fotografiami przez pozwaną Spółkę, nawet jeśli w początkowym etapie kwestia ta wobec perspektywy stałej współpracy pozostawała na dalszym planie. Sprawę z tego zdawała sobie również strona pozwana, o czym świadczy choćby treść przesłanego przez nią powodowi projektu umowy. W projekcie tym nie była wprowadziona konkretna kwota wynagrodzenia, ale treść umowy i korespondencji między stronami nie nasuwa wątpliwości, że konieczność jego zapłaty była dla strony pozwanej oczywista zwłaszcza, że nawet gdyby do zawarcia takiej umowy nie doszło, powód, jako twórca i tak miałby prawo do wynagrodzenia. Nadto strona pozwana jako profesjonalista winna zdawać sobie sprawę, że to powód wprost musiałby w umowie wyrazić zgodę na nieodpłatne korzystanie z jego utworu, co w tej sprawie nie zostało dowiedzione.

Wynagrodzenie z umowy należne jest zatem powodowi za okres ok. półtora miesiąca, od momentu kiedy powód przedstawił stronie pozwanej do wykorzystania wykonane przez siebie fotografie, do dnia 8 lipca 2014 r., kiedy zażądał ich usunięcia przez stronę pozwaną z jej stron internetowych. Za pozostały okres objęty pozwem natomiast, w związku z wykorzystaniem przez stronę pozwaną zdjęć wykonanych przez powoda bez jego zgody, rozważeniu podlegało żądanie odszkodowania. Usunięcie skutków naruszenia praw autorskich powoda - po wezwaniu - było obowiązkiem podmiotu naruszającego i nie może stanowić usprawiedliwienia dla popełnienia deliktu. To na stronie pozwanej, jako profesjonalistce ciążył obowiązek działania z należytą starannością, określoną przy uwzględnieniu zawodowego jej charakteru (art. 355 k.c.)

Przechodząc do podniesionych przez powoda w apelacji zarzutów procesowych i kwestii należnych mu i ustalonych przez Sąd pierwszej instancji kwot należy zauważyć, że ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie narzuca żadnego systemu (sposobu) ustalania wynagrodzenia twórcy, jedynie w art. 43 ust. 2 wskazuje na dwa kryteria, które w razie sporu co do wysokości wynagrodzenia za przeniesienie autorskich praw majątkowych lub udzielenie licencji, powinny być brane pod uwagę: zakres udzielonego prawa i korzyści wynikające z korzystania z utworu. Sąd Apelacyjny podzielił utrwalony pogląd, że stosowne wynagrodzenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach, to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby autor, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia.

Powód jako stosowne wynagrodzenie za korzystanie przez stronę pozwaną z wykonanych przez niego fotografii bez tytułu prawnego, mające charakter odszkodowania ustalił według stawki przewidzianej w tabeli wynagrodzeń zawodowych fotografików Związku (...). Nie powinno zatem budzić wątpliwości, że Sądowi w tym zakresie potrzebna była wiedza specjalna do rozstrzygnięcia kwestii, czy pochodząca z niezatwierdzonej tabeli wynagrodzeń stawka wynagrodzenia, wskazana przez powoda, mogła - wobec zarzutów strony pozwanej kwestionujących jej prawidłowość i możliwość zastosowania w relacjach stron - stanowić miarodajną podstawę jego ustalenia. Dowód z opinii biegłego ma charakter szczególny, ponieważ jego celem jest dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Rację ma przy tym skarżący, że z tej przyczyny nie można go zastąpić inną czynnością dowodową (np. przesłuchaniem świadka) czy zaniechać jego przeprowadzenia z powodu posiadania wiedzy specjalnej przez sędziego wchodzącego w skład sądu orzekającego. Wiedza biegłego w niniejszej sprawie niezbędna była także

do oceny wartości artystycznej, nakładu inwencji twórczej czy wysiłku realizatorskiego ze strony powoda, czyli okoliczności, które niewątpliwie wpływają na wysokość wynagrodzenia należnego za wykorzystanie zdjęć.

W niniejszej sprawie biegły z zakresu fotografii A. W. (1) ocenił wartość artystyczną prac powoda. W zakresie ustalenia wynagrodzenia nie dokonał jednak żadnych innych obliczeń, ani nie dostarczył Sądowi materiału w oparciu, o który wyliczenia te miałyby być dokonane. Opinia biegłego nie oparła się także na badaniu rynku. Biegły odwołał się jedynie do własnego doświadczenia zawodowego i prowadzonej przez siebie działalności. Jednocześnie w opinii uzupełniającej na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym wskazał, że przy ustalaniu stawek za wykonanie i wykorzystanie zdjęć panuje pełna dowolność, cennik Związku (...) nie jest obowiązujący. Stanowi bazę i punkt odniesienia, jest pomocniczym źródłem, na którym w wielu sprawach opierano się przy negocjowaniu cen za pracę fotografików, jednakże na rynku obowiązują ceny umowne, które zależą od ustaleń i woli stron.

W kontekście tej wypowiedzi biegłego nie można zatem za skuteczny uznać podniesiony przez powoda zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa procesowego art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Powód nie przeczył, że nie jest zawodowym artystą fotografikiem, ani członkiem (...), o przyjęcie do którego dopiero ubiega się. Mimo, że biegły w swojej opinii wskazał, że dorobku twórczego powoda nie można nazwać amatorskim, jest on na poziomie profesjonalnym, sam powód w pierwszym zdaniu uzasadnienia pozwu podaje, że fotografią zajmuje się amatorsko. Jak słusznie podniósł Sąd Okręgowy wskazane w przedłożonej przez powoda tabeli stawki są jedynie orientacyjne i nie wyznaczają wysokości honorarium za konkretne dzieło fotograficzne, skoro o honorarium tym decydują walory artystyczne utworu, charakter publikacji, w której utwór zostanie zamieszczony, dorobek artystyczny autora zdjęć oraz inne indywidualne okoliczności. Nadto, sam powód nawet nie próbował twierdzić, że stawki takie kiedykolwiek otrzymywał. W swoich zeznaniach wskazywał na znacznie niższe dochody i problemy finansowe. Z drugiej strony, w świetle opinii biegłego na rynku obowiązują ceny umowne, które zależą od ustaleń i woli stron. Dlatego też argumenty Sądu I instancji za odrzuceniem do podstawy określenia wynagrodzenia powoda stawki zawodowych artystów fotografików można uznać za uzasadnione, racjonalne, logiczne oraz zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a Sąd odwoławczy, po przeprowadzeniu uzupełniającej opinii biegłego w pełni je aprobuje.

Dodatkowo jedynie można wskazać, że wspomniana tabela wynagrodzeń została zatwierdzona przez przewidzianą w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych Komisję Prawa Autorskiego powołaną przez Ministra Kultury i Sztuki w dniu 26 lipca 2001 r. (art. 108 ust. 3 w ówczesnym brzmieniu). Art. 108 ust. 3 ustawy powołanej ustawy, stanowiący podstawę opracowania tabeli, zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 stycznia 2006 r., SK 40/04 (OTK-A z 2006 r., nr 1, poz. 5) jako niekonstytucyjny utracił jednak moc obowiązującą z dniem 1 września 2006 r., co oznacza, że również tabela nie może być uznana za obowiązującą.

Do zastosowania tabeli (...) do określenia wysokości dochodzonej należności nie wystarczy wskazywana przez biegłego okoliczność, że inne strony umów ją akceptują i korzystają w negocjacjach ze spornych stawek, ponieważ nie przesądza to jeszcze prawidłowości ustalenia takiej stawki w tej konkretnej sprawie, za te konkretne dzieła, tego autora. Zdaniem Sądu Apelacyjnego podstawą ustalenia stosownego wynagrodzenia dla powoda w niniejszej sprawie mogłaby być wskazana przez niego tabela, ale w sytuacji gdyby w jakikolwiek sposób powód wykazał, że taki cennik za swoje utwory posiada, stosuje i otrzymuje tego rzędu wynagrodzenia, przy jednoczesnym braku podważenia przez stronę pozwaną poprzez złożenie do akt szeregu umów adekwatności wskazanych przez powoda stawek w stosunku do rynkowych stawek dla tej klasy twórczości i zastosowanych nośników zwielokrotnienia.

Niezależnie od tego należy zgodzić się jednak z apelującym, że zastosowanie przez Sąd Okręgowy stawek wynikających z umów złożonych przez stronę pozwaną nie było prawidłowe. Wysokość wynagrodzenia jakie w ramach umów zawieranych z innymi podmiotami oferowała strona pozwana nie może mieć decydującego znaczenia w kontekście oceny, co do wysokości hipotetycznego wynagrodzenia jakie powód mógł uzyskać w ramach korzystania przez stronę pozwaną z jego utworu. Podstawą ustalenia tego odszkodowania jest bowiem jak to wskazano już wcześniej wynagrodzenie, które przysługiwałoby uprawnionemu, gdyby osoba naruszająca jego prawa zawarła z nim umowę o korzystanie z dzieła w zakresie dokonanego naruszenia, w chwili dochodzenia naprawienia szkody (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2004 r., III CK 90/03, OSNC 2005, Nr 4, poz. 66; z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK

245/06; z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 321/07; z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 259/09; z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 56/11, LEX nr 1213424). Takie ustalenia należało zatem poczynić w oparciu o stawki jakie obowiązywały w ramach umów, które powód zawierał z innymi podmiotami, lub które on sam proponował stronie pozwanej.

W tym zakresie sąd dysponował tylko jedną propozycją, wskazaną przez samego powoda w piśmie z dnia 12 maja 2014 r. (k. 122), gdzie powód wskazywał stawkę nie mniejszą niż 800 zł za dzień pracy. Propozycja ta dotyczyła wprawdzie wynagrodzenia w ramach ewentualnej, stałej współpracy stron, jednakże podobnie jak w przedmiotowej sprawie odnosiła się do udziału w niej dwóch osób, a nadto, wobec braku innych propozycji oraz przy uwzględnieniu podawanych przez powoda stawek za dotychczasową pracę w ramach wykonywanej działalności (i – posiłkowo jedynie - treści umów przedstawionych przez stronę pozwaną z innymi twórcami) wydawała się miarodajna i możliwa do przyjęcia do wyliczeń w niniejszej sprawie, a jednocześnie wystarczająca do rozstrzygnięcia sprawy, co skutkowało oddaleniem wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny przyjął, że wobec spełnienia w.w. warunków pracy stawkę tę w pojedynczej wysokości można odnieść do okresu trwania umowy między stronami, kiedy to strona pozwana wykorzystywała zdjęcia wykonane przez powoda przez okres 1,5 miesiąca za zgodą powoda, a następnie w podwójnej wysokości za okres kiedy korzystanie przez stronę powodową ze zdjęć odbywało się bez tytułu prawnego (art. 79 ust. 1 pkt 3b prawa aut.), czyli jak wynika z treści pozwu wniesionego w dniu 6 października 2015 r. – za kolejny rok, a zatem 8 w.w. okresów. Oznacza to, że wynagrodzenie i odszkodowanie powoda za wykorzystanie przez stronę pozwaną jego zdjęć w tym okresie wyniosło łącznie 13.600 zł { 800 zł + [(8 x 800 zł) x 2]}, co po uwzględnieniu kwoty zasądzonej na rzecz powoda zaskarżonym wyrokiem uzasadniało zasądzenie dodatkowo na rzecz skarżącego różnicy, czyli kwoty 11.400 zł z tytułu naruszenia jego autorskich praw majątkowych.

Dodatkowo za częściowo uzasadnione Sąd Apelacyjny uznał również żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia z tytułu naruszenia autorskich praw osobistych. Strona powodowa rozszerzyła powództwo w tym zakresie w piśmie z dnia z dnia 13 lutego 2017 r. (k. 289-290). Nastąpiło to w ślad za opinią biegłego A. W. i w zakresie przez niego wskazanym w opinii uzupełniającej z dnia 2 stycznia 2017 r. W opinii tej wyraźnie określono, że podwyższenie kwoty należnego powodowi wynagrodzenia o 100% nastąpiło z uwagi na brak opatrzenia wykorzystanych przez stronę pozwaną fotografii nazwiskiem autora. Ponieważ żądane przez powoda w.w. pismem kwoty są tożsame z wyliczeniami biegłego ze wskazanej opinii, a nadto w piśmie powoda wskazane zostało, że dochodzona kwota obejmuje także sposób wykorzystania zdjęć przez stronę pozwaną, wbrew twierdzeniom powoda, uznać należało, że wiąże się ono z prawem oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo udostępniania go anonimowo, co oznacza, że jego roszczenie w rozszerzonej części opierało się nie jak podał na art. 79 ust. 1 pkt 3b, a 78 ust. 1 pr. aut. Stosownie do jego treści twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały naruszone może żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub - na żądanie twórcy - zobowiązać sprawcę, aby uiszczył odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że strona pozwana umieszczając zdjęcia powoda na swojej stronie internetowej oraz na profilu na portalu F. nie opatrzyła ich imieniem i nazwiskiem twórcy, a nazwą swojej firmy. Tymczasem każdy twórca ma prawo do autorstwa, czyli do uznania przez każdego jego relacji z utworem, wynikającej z faktu jego stworzenia. Do autorskich praw osobistych zalicza się też prawo do nadzoru nad sposobem korzystania z utworu, co sprowadza się w skrócie do tego, że autor powinien mieć możliwość weryfikacji, czy utwór jest udostępniany w zaakceptowanej przez niego postaci.

Zgodnie z art. 16 prawa autorskiego autorskie prawa osobiste chronią więc twórcy z utworem. Można powiedzieć, że chronią wkład twórczy na dziele konkretnego człowieka i jego psychiczny i emocjonalny związek z własnym utworem. To piętno autora ucieleśnione w dziele trwa tak długo, jak długo istnieje jakiegokolwiek odzwierciedlenie dzieła - choćby w pamięci innych ludzi, artystów wykonawców. (E. Wojnicka, w: System prawa autorskiego. Tom 13. Prawo autorskie,

wyd. II, t. 13, red. J. Barta, Warszawa 2007, s. 228). Nie można zapominać, że autorstwo jest najistotniejszym prawem osobistym, jakie zostało przyznane twórcy, określane jest też jako prawo do "ojcostwa" utworu.

Z kolei przepis art. 8 ust. 2 prawa autorskiego ustanawia domniemanie, że twórcą jest osoba, której nazwisko w tym charakterze uwidoczniło na egzemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu. Pod pojęciem "egzemplarza" utworu w rozumieniu tego przepisu należy rozumieć wszelkie rezultaty zwielokrotnienia utworu w znaczeniu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 prawa autorskiego. Pojęcie to obejmuje zatem nie tylko materialne (fizyczne) kopie utworu, lecz również egzemplarze udostępniane publicznie w postaci elektronicznej (np. w sieci komputerowej).

Podkreślenia wymaga, że odpowiedzialność z tytułu naruszenia autorskich dóbr osobistych jest odpowiedzialnością obiektywną, niezależną od winy i dobrej lub złej wiary osoby, która się naruszenia dopuściła, natomiast uznanie, że sprawca był ewentualnie w dobrej wierze, może mieć wpływ na dobór środków, które mają służyć do usunięcia skutków naruszenia.

Sąd Apelacyjny uznał, że w ustalonym stanie faktycznym z tytułu naruszenia autorskich praw osobistych należy przyznać powodowi zadośćuczynienie w kwocie 4.000 złotych na podstawie art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zadośćuczynienie to odpowiada zakresowi naruszenia osobistego prawa autorskiego, uwzględnia sposób wykorzystania dzieła w wydaniu internetowym pozwanej i nie jest wygórowane. Zważyć bowiem trzeba, że funkcja kompensacyjna nie wyczerpuje celu, jaki zasadnie można łączyć z przepisem art. 448 k.c. Cel ten obejmuje także udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji, z drugiej strony ma funkcję prewencyjną. Realizacja tej funkcji staje się iluzoryczna, jeśli wysokość zasądzonego zadośćuczynienia nie uwzględnia sytuacji majątkowej osoby odpowiedzialnej i orientuje się wyłącznie na kompensację uszczerbku niemajątkowego osoby pokrzywdzonej. W szczególności w odniesieniu do profesjonalisty jakim jest strona pozwana relatywnie niska wysokość zasądzonego zadośćuczynienia, które stanowiłoby tylko "symboliczną", a nie rzeczywistą wielkość kalkulacyjną w jej działalności gospodarczej nie może wywoływać efektu "tamującego", zapobiegającego dokonywaniu w przyszłości naruszeń dóbr osobistych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 listopada 2002 r. w sprawie I ACa 869/02, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 stycznia 2017 r., w sprawie I ACa 830/16, opubl. Lex nr 2288137).

Przy ustalaniu powyższej kwoty Sąd Apelacyjny miał też na względzie okoliczność, że to powód poszukiwał możliwości współpracy ze stroną pozwaną, chciał z nią współpracować na stałe i godził się na daleko idące ustępstwa, w tym także w niektórych przypadkach na pracę bez wynagrodzenia, prace bez wynagrodzenia wykonywał także na rzecz innych podmiotów, zdjęcia zostały wysłane przez samego powoda, który pierwotnie wyraził zgodę stronie pozwanej na ich wykorzystanie, a nadto były wykorzystywane także przez powoda i udostępnione przez niego innym jeszcze podmiotom. Z drugiej strony natomiast Sąd miał na uwadze zawodowy charakter działalności strony pozwanej oraz okoliczność, że jako podmiot profesjonalny musi się ona liczyć z koniecznością wyrównania naruszeń.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny częściowo zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., oddalając apelację w pozostałej części jako nieuzasadnioną (art. 385 k.p.c.).

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. przy przyjęciu, że apelacja powoda została uwzględniona w 4%. Na zasądzoną z tego tytułu kwotę złożyły się koszty zastępstwa procesowego strony pozwanej według stawek wynikających z § 8ust.1 pkt.2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.).

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono natomiast na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 300 z późn. zm.)w zw. z art. 100 k.p.c. i 391 k.p.c.